ROK XLIX. Nro 92.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28 Kwietnia 1869. Środa. Dnia 16 (28) Kwietnia 1869.

Rano ciepła st: 9, w połud: c. st: 16 Wysokość wody st: 3 c. 10 (Ubywa)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 4 m. 38 Zachód „ „ 7 „ 18	Jutro, Śgo Piotra Męcz:.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

Na wyżej zatwierdzona d. 26 marca 1869 roku ustawa o izbach skarbowych w gubernjach: warszawskiej, kaliszskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrokowskiej, płockiej, radomskiej, suwalkskiej i siedleckiej.

(Dokończenie, patrz Nr 91.)

14. Granice władzy izb skarbowych w sprawach, w artykule 6-ym wymienionych, określone są przez przepisy ustanowione dla izb w gubernjach według ogólnej organizacji zarządzanych.

15. W sprawach o odroczenie, rozłożenie na raty i ulgi w ściąganiu podatków i zaległości (art. 7, punkt *a)* izby skarbowe działają w granicach władzy nadanej rządom gubernjalnym, przez obowiązujące w nadwiślańskich gubernjach postanowienia.

16. W sprawach o pokrycie zaległości skarbowych przy sprzedaży dóbr z publicznej licytacji (art. 7, punkt *b)*, izby skarbowe wyjednywają upoważnienie ministerstwa finansów na wypadek udziału skarbu w licytacji.

17. Postanowienia co do próśb o przeniesienie udzielonych ze skarbu pożyczek z jednych dóbr na drugie (art. 7, punkt *e)*, przedstawiają się na zatwierdzenie ministrowi finansów.

18. Wszystkie inne sprawy w art. 7-ym wymienione, decydują izby z własnej władzy, z prawem skarżenia ich decyzji, drogą poniżej wskazaną.

19. Następujące postanowienia i rozporządzenia izb skarbowych, w sprawach dotyczących dóbr rządowych, przed ich wykonaniem, przedstawiają się do decyzji ministra finansów.

a) Postanowienia o naznaczaniu rocznej wysokości dzierżaw, w razie kiedy ogółową za cały termin wypłata przenosi 5,000 rsr.

b) Postanowienia o puszczeniu dóbr lub pozycji czynszowych w dzierżawę bez licytacji, lub pozostawieniu dzierżaw przy dawniejszych dzierżawcach, jak również postanowienia o urządzeniu nowych czynszowych pozycji i zniesieniu lub wyłączeniu z rejestru istniejących pozycji.

c) Sprawy o oddanie pozycji czynszowych w bezterminową lub bezimienną dzierżawę.

d) Zatwierdzenie licytacji publicznych dotyczących dóbr rządowych, kiedy ceny entreprywy, dostawy lub opłaty dzierżawnej na cały termin kontraktowy przenoszą 10,000 rsr.

e) Postanowienia o restauracjach lub nowych budowlanych i drogowych robotach, na summę 300 rsr.; co do zatwierdzenia anszlagów, planów i protokułów odbiorczych, budowli i robót, na summę wyższą od 3,000 rsr.

f) Naznaczenie na sprzedaż nieruchomości oszacowanych wyżej nad 300 rsr., i ruchomości oszacowanych wyżej 600 rsr.

g) Postanowienia o wyznaczeniu i oszacowaniu rocznych porębów, o taksach cen na materjały leśne, o sprzedaży lasów i bezpłatnem udzieleniu drzewa na summę wyżej 600 rsr.

h) Postanowienia o oszacowaniu i zamienieniu służebności, tak gruntowych, jak i leśnych, z wyłączeniem należących na mocy ukazów z 1864 r., do włościan.

i) Postanowienia o zamianach gruntów, z wyłączeniem odbywanych na mocy ukazów o urządzeniu włościan.

j) Postanowienia o zmniejszeniu opłaty dzierżawnej i wynagrodzeniu administratorów, przewyższającem 150 rsr.

k) Postanowienia o zaniechaniu processów sądowych, zdecydowanych na niekorzyść skarbu, za pomocą umowy pojednawczej, odmowy, lub poddania się wyrokowi sądu, w wypadkach kiedy przedmiot sporu przenosi 150 rsr., lub kiedy z posiadania skarbu alienuje się nieruchomość, jakiejkolwiek wartości.

l) Umorzenie i zwrot opłat dzierżawnych i wszelkiego rodzaju należności i zaległości, pod względem zarządu dóbr rządowych, we wszystkich wypadkach przewyższających władzę izb skarbowych na mocy ogólnej ustawy obrachunkowej (T. VIII Zbiór. praw. cz. II).

20. Następujące postanowienia i rozporządzenia izb skarbowych w sprawach dotyczących dóbr rządowych podlegają, przed wykonaniem, zatwierdzeniu gubernatora:

a) Postanowienia o zatwierdzeniu planów, anszlagów i protokułów odbiorczych budowli i restauracji na summę przenoszącą 1,500 rsr.

b) Postanowienia o zaniechaniu processów sądowych w przedmiocie dóbr rządowych.

c) Licytacje publiczne dotyczące dóbr skarbowych, na summę od 5,000 do 10,000 rsr., ceny przedaży lub opłaty dzierżawnej za cały termin. W razie niezgody gubernatora na zdecydowanie licytacji, zatwierdzenie jej przedstawia się do uznania ministra finansów.

21. Do przedwstępnego rozważania, kommunikują izby gubernatorowi następujące sprawy, przedstawiane na mocy art. 19go do zatwierdzenia ministrowi

finansów: postanowienia o wyznaczeniu rocznej ceny dzierżaw, o puszczeniu w dzierżawę pozycji czynszowych bez licytacji, lub pozostawieniu dzierżawy przy dawnym dzierżawcy, o utworzeniu nowych pozycji lub wyłączeniu istniejących z rejestru, o wyznaczeniu i oszacowaniu corocznych porębów i taksach materjałów leśnych, sprzedaży drzewa, oszacowaniu i zamianie służebności, i zamianie gruntów.

22. Porządek czynności izb w sprawach zarządu skarbowego ich zawiadywaniu podlegających, określa się: w sprawach o podatkach stałych i zaległościach— przez osobno obowiązujące w nadwiślańskich gubernjach ustawy o tych podatkach i postanowienia o sposobie poboru, umarzania i ulżenia podatków; w sprawach o opłacie stemplowej—przez obowiązujące w tych gubernjach ustawę i instrukcję o opłacie stemplowej; w sprawach o dochodzie propinacyjnym,—przez Najwyżej zatwierdzone 6go czerwca 1866 r. czasowe przepisy; co do zawiadywania kassowemi sprawami— przez ogólne przepisy ustanowione dla gubernji zarządzanych według ogólnej organizacji i przez osobne instrukcje ministerstwa finansów; w sprawach zarządu dobrami rządowemi — przez obowiązujące ustawy i postanowienia.

23. Przepisy ogólnej organizacji izb skarbowych pod względem rozdziału obowiązków pomiędzy urzędnikami izb skarbowych, sposobów i form prowadzenia czynności, stopnia władzy zarządzających i innych urzędników izb, również sposobu przyjmowania i uwalniania urzędników, podwładności, stosunków i ich odpowiedzialności, rozciągają się w całej swej mocy i na izby skarbowe w gubernjach kraju nadwiślańskiego. Na tej podstawie, korrespondencja i czynności w izbach skarbowych i we wszystkich podwładnych im władzach, odbywają się w ruskim języku.

24. Roztrząśnięciu ogólnego kompletu izb skarbowych w gubernjach nadwiślańskich podlegają, oprócz spraw roztrząsanych w ten sposób na mocy ogólnej organizacji izb skarbowych, jeszcze następujące sprawy: *a)* decyzje o odroczeniu, rozłożeniu na raty i ulgach w opłatach; *b)* decyzje na przeniesienie długów skarbowych na inne dobra; *c)* upoważnienia do odroczenia opłaty stemplowej (prenotacja), i *d)* postanowienia w sprawach o dobrach rządowych, wymienione w art. 19, 20 i 21 niniejszej ustawy.

25. Co do wszystkich przedmiotów zawiadywania izb skarbowych, co do których w niniejszej ustawie niema osobnego postanowienia, izby działają w granicach władzy, określonych obowiązującemi w tych przedmiotach dla rządów gubernjalnych nadwiślańskich gubernji przepisami.

26. Postanowienia izb, ze swej natury podlegające oznajmieniu osobom prywatnym lub gromadom, komunikują się dla takiego oznajmienia zarządom powiatowym lub gminnym. Deklaracja odebrania przez policję lub zarząd gminny o oznajmieniu, przedstawia się izbie.

27. Skargi na postanowienia izb, zanoszą się: w sprawach o uldze w podatkach (allewiacji) i o nałożeniu kar za przekroczenie ustaw zarządu skarbowego—do 1go departamentu rządzącego senatu; we wszystkich innych sprawach—do ministerstwa finansów.

28. Termin do podawania skarg na postanowienia izb, w art. 26 wspomniane, naznacza się jednomiesięczny od dnia oznajmienia postanowienia; na wszystkie inne podlegające zaskarżeniu rozporządzenia izb, dwumiesięczny od dnia wprowadzenia w wykonanie rozporządzenia.

29. Postanowienia izb, według których nałożona kara lub summa wyjedywanej allewjacji nie przenosi 30 rsr., uważają się za ostateczne i nie podlegają zaskarżeniu.

30. Zaniesienie skargi nie wstrzymuje wykonania postanowień izb, jeżeli nie zostanie w tym przedmiocie wydane osobne rozporządzenie wyższej władzy.

31. Rachunkowość izb skarbowych, ustanawia się, na mocy ogólnych w Cesarstwie obowiązujących przepisów, przez osobne instrukcje ministerstwa finansów.

(Dz. War.)

— Pragnący zostać członkami towarzystwa opieki nad zwierzętami, mogą udawać się ze swemi życzeniami do zarządu oddziału (przy ulicy Twardej Nro 1097 lit. *B.*, w mieszkaniu p. Ryżowa), lub do jednego z urzędników zarządu i członków: 1) wice prezesa, barona Henryka Bruiningha (Saski plac, w domu wydziału wojskowego); 2) Mikołaja Pawliszczewa (Miodowa, w domu Lessera); 3) zawiadującego czynnościami oddziału Aleksego Ryżowa (Twarda, pod Nr 1097 lit. B.); 4) kasjera oddziału, Jana Łazarewskiego (aleja Jorozolimska, pod Nr 1547 lit. *E.*); 5) barona Mikołaja Pritwitza (Wiejska, pod Nr 12); 6) Aleksandra Draszusowa (Chmielna, pod Nr 1260); 7) Gabrjela Maleka (Nowy Świat, pod Nr 31); 8) Konstantego Daniłowa (Miodowa, w domu rządu gubernjalnego); 9) Mikołaja Matiuszkina (Miodowa, w domu Lessera); 10) Stanisława Jasińskiego (w tymże domu); 11) Bazylego Białozierskiego (Chmielna, pod Nr 1260); 12) Romana Bierzyńskiego (Nowy Świat, pod Nr 54).

(Dz. Warsz.)

— ✂ —Żywiąc równą życzliwość dla opery jak i dla dramatu, wspominamy o wczorajszem przedstawieniu opery Halevy'ego „Żydówka“.

Wielka ta opera, do dziś dnia stojąca w repertoarze pierwszorzędnych teatrów, na równi z „Robertem“ i „Hugonotami“, naszem zdaniem, w którem utwierdziliśmy się jeszcze silniej wczoraj, na tutejszej scenie obecnie wykonywaną być nie może bez szkody dla piersi artystów.

Panna Kwiecińska, której wczoraj powierzono po raz pierwszy partję „Racheli“, pomimo, że śpiew jej był pełen uczucia i gra dobrze pojęta, widocznie pracowała nad swoje siły.

W drugim już naprzykład akcie opery, „Rachela“ romans „On nadejść ma“ niezmiernie dramatyczny, i wymagający wysokiej deklamacji, śpiewała z widoczną forsą i zmieniła jego zakończenie w sposób stosowny, ale dla jakiej arji w jakiej komicznej operze.

O innych a licznych niewłaściwościach, któreśmy wczoraj zaobserwowali w wykonaniu partji „Racheli“ nie wspominamy. Żałujemy jednak bardzo, że panna Kwiecińska zamiast wystudjować nową rolę w nieznanej jeszcze operze, zbyt wiele czasu poświęciła, i ze szkodą dla nas, na uczenie się zupełnie nieodpowiedniej dla jej głosu roli Żydówki.

W roli księżny Eudoksji na trzeci swój debiut ukazała się panna Macharzyńska. Debiutantka ta, naszem zdaniem, albo zawcześnie jeszcze wyszła ze szkoły pana Quattriniego, albo też głos jej jest zbyt już

sforsowanym śpiewaniem trudnych melodji Verdi'ego. Wczoraj bowiem debiutantka pomimo widocznej pewności siebie, nie uwydatniła zupełnie ani swoich recitatiw, ani solowych numerów.

Pan Filleborn zato odśpiewał partję Eleazara z ogniem i młodzieńczą rzewnością.

W konstancyeńskim złotniku artysta całą duszą ujawnił religijny fanatyzm i miłość dla Racheli.

Patrząc wczoraj na „Eleazara" śpiewającego sabatowe hymny, zdawało nam się, że onegdaj po tejże scenie kroczący „Szajlok", wzrosł do godności biblijnego proroka...

Znamienicie też p. Filleborn odśpiewał cały czwarty akt, ktory naszem zdaniem jest dla tenorów mozolniejszem do wykonania zadaniem, niż czwarty akt „Hugonotów".

Ze względu jednak na zasoby głosu naszego pierwszego tenora, daleko chętniej słuchalibyśmy go, gdyby był śpiewał wczoraj w „Violecie", lub w „Białej damie"...

„Żydówkę" po blizko całorocznej przerwie wystawił i wykonaniem jej dyrygował pan Quatrini. Spodziewamy się, że zasłużony ten kierownik naszej opery, niezadługo wystawi nam jaką nową partycję.

— *R* — Artykuł pana A. P. o wyprawach i odkryciach geograficznych w r. 1868, którego dokończenie znajdujemy dopiero w bieżącym zeszycie „Bibljoteki Warszawskiej", mieści w sobie wiele zajmujących szczegółów, któremi pragnęlibyśmy się podzielić z czytelnikami naszemi.

Na pierwszym planie w tym artykule stoją wyprawy do bieguna północnego. Biegun północny, w ostatnich czasach możnaby nazwać złotą krainą marzeń dla wszystkich tych umysłów, które dążąc do wzbogacenia wiedzy, chciałyby rozciągnąć czarowną sieć rozumu na całą kulę ziemską.

Dążenie to nie jest wcale tak zuchwałem, aby o jego urzeczywistnieniu dziś już rozpaczać należało. Wprawdzie nie takim pysznym, a nie umiejętnym Koldewejom, ani tak nędznie przygotowanym wyprawom, jak ostatnia niemiecka, pozostawiona jest rozkosz zatknięcia jednego z najzaszczytniejszych sztandarów, jakiemi ludzkość, właściwe panowanie swe na ziemi oznacza.

Ostatnia ta wyprawa niemiecka, odbyta w roku zeszłym, pod dowództwem wspomnionego Koldeweya, jakkolwiek natchniona przez znakomitego geografa Petermana, była jednakże tylko awanturniczym wybrykiem politycznego humoru, któremu szło głównie o to, aby na jaką wyspę, przylądek lub zatokę wsadzić koniecznie imię jakiego Wilhelma lub Fryderyka.

W odmiennem zupełnie świetle przedstawia się nam ostatnia wyprawa szwedzka, pod sterem prof. Nordenskiölda, uczonego geologa. Samo założenie jej, wszystkie przygotowania, cały jej przebieg i zachowanie się od chwili wyruszenia na morze, noszą na sobie charakter ściśle naukowy. Wyprawa ta w gronie 30 osób, w tej liczbie kilku specjalistów, wypłynęła ze Szwecji dnia 7 Lipca i zwiedziwszy wyspę Niedźwiedzię, jako też Spicberg, posunąwszy się nie o wiele niżej od śmiałego Parry (r. 1827), bo aż pod 81° — 42' szer. półn., w Październiku t. r. zawinęła z powrotem do brzegów Norwegji.

Niepodobna dziś już szczegółowo powiedzieć co mianowicie nauka zyskała na tej wyprawie, ale to pewna, że zabiegi i trudy Nordenskiölda, nie pozostaną bez pożytku dla nauk przyrodzonych. Mniej może zyskała na nich geografja, głównie skutkiem przeszkód fizycznych, a po części także i zbyt ograniczonych środków działania.

Skończywszy opowiadania dwóch powyższych wypraw, autor stara się przedstawić czytelnikom swoim obraz fizycznych i geograficznych warunków tajemniczej krainy podbiegunowej, do której raz już rozbudzony duch ludzki nie prędko kołatać przestanie.

W dziale tym spotykamy wykazane rezultaty ostatnich wypraw Kan'a, Hayes'a i ich poprzedników. Tu także znalazł autor miejsce do wyłożenia teorji pana Rendu, biskupa z Annecy o powstawaniu lodników i zesuwaniu się ich w morze — teorji zgodnej zupełnie z hypotezą morza wolnego od lodów (Polynia), na której opiera właśnie wszystkie swe nadzieje nowa wyprawa francuzka Gustawa Lamberta.

Wspaniałe opisy zjawisk na oceania północnym, artystycznie wykończona charakterystyka gór lodowych, jedynych nieraz przedstawicieli życia pod biegunami, prosta, mimowolna, niejako spowiedź z wrażeń, jakie wywiera nieprzerwana ciemność zimowa i milczenie bezdźwięczne, a jednak nieustannie odzywające się do człowieka,— to straszne milczenie, które przestaje być ujemnem, a zamienia się w jakąś potęgę dodatnią, łamiącą ducha ludzkiego; — wszystkie te ustępy, wyjęte z dzieła Hayes'a, są tak piękne, że można je czytać z równą przyjemnością jak najpiękniejszy poemat.

Ze stref lodowych, przerzuca nas autor na przeciwległy kraniec ziemi i wprowadza najprzód do kraju Przylądka Dobrej Nadziei. Jakżeby się tu przydało, trochę zimna i lodu tym Kafrom, Hottentom i Buszmanom, a nawet uszlachetnionym już przez rassę kaukazką Boerom! Kafrowie możeby się wtedy oduczyli kupować żony za wysoką cenę trzech sztuk bydła i kilku owiec, a uciekać w boju, Buszmani przestaliby niszczyć pola i ogrody, częstokroć nawet bez żadnego materjalnego interesu, Hottentoci wreszcie nabraliby może z czasem lepszego wyobrażenia o wieczności, którą dziś uważają za wielki próżny worek, czekający tylko na kość słoniową i piasek złoty.

Missję lodu i zimna, spełniają tutaj Europejczycy, mianowicie: Anglicy, Niemcy i Holendrzy. Piewsi od 60 lat już ustalają porządek w Caplandzie, Niemcy zaś i Holendrzy powołali do życia we wschodnio-południowej Afryce dwa państwa: Orańskie i Transwalskie. Pierwszemu wprawdzie nie zapowiadają podróżnicy długiego istnienia, drugie, przeciwnie zdaje się mieć lepszą przed sobą przyszłość. Rzplita Transwalska (5400 mil kw. i 300000 mieszkańców), na czele której stoi niemiec Marcin Wessel Pretorjus, jest krajem najbogatszym na całej kuli ziemskiej, pod względem mineralogicznym. Niema kruszcu, któregoby w nim nie wydobywano. Natura była dla niego dość szczodrą i pod względem roślinnym. Nadzwyczaj obfite kopalnie złota, ściągają do niego coraz liczniejsze zastępy wychodźców — i w tem właśnie leży przyszłość tej krainy.

Dzieje przekonywają nas wprawdzie, że złoto nie bardzo sprzyja rozwojowi organicznemu społeczeństw, w obecnym jednakże wypadku odgrywać ono będzie rolę magnesu przyciągającego element europejski; a gdzie tylko stanie Europejczyk, tam zawsze za nim zjawia się i cywilizacja.

Opowiadanie śmiałych wycieczek Gerarda Rohlfssa

w poprzek pustyni Sahara do brzegów Gwinei zamyka rzecz o Afryce.

W końcu artykułu p. A. P. podaje krótką wzmiankę, o podróżach odbytych po Azji, Ameryce i Serbji spożytkowanie źródeł francuzkich, dałoby autorowi możność zaokrąglenia przedmiotu wsposób bardziej odpowiadający pierwotnemu założeniu.

Fr. Krupiński przedstawił nam statystyczny obraz Hiszpanji w ostatnich czasach. W pracy tej p. K. powołuje się wprawdzie niejednokrotnie na daty historyczne, ale nie widzimy w niej tej najwyższej apelacji do sądu historji, czego właśnie od podobnej pracy mieliśmy prawo wymagać. Historja jest źródłem wszelkiej statystyki—jest zarazem najlepszym jej komentarzem. Można było w krótkości przedstawić dzieje 3 wieków od Filipa II, któremu Historja głównie dzisiejszą swoją statystykę zawdzięcza. Artykułowi p. K. brak żywotnego ciepła i tego niezbędnego kolorytu, do którego tylko na wzorach francuzkich zaprawić się można.

Trudno nam jest pojąć, dla jakich szczególnych względów prelekcja p. Leger o literaturze dramatycznej serbskiej z pierwotnej swej siedziby w *Revue des Cours litteraires* przeniesioną została do ostatniego zeszytu Bibl. Warsz. P. Leger nie rozwija w niej żadnego krytycznego poglądu, ograniczając się tylko na pochwalnych ogólnikach, któreby dobrze jeszcze przesiać i przewiać należało, zanimby można było z nich wydobyć ziarno zdrowe i czyste.

Przytoczone ustępy z tyle okrzyczanego dramatu: „Meirima,“ nazwanego przez samego p. L., utworem czysto-romantycznym, dowodzą, że jest to raczej romans udramatyzowany, wielkiej może wartości dla Serbów, którzy mają do tego swoje szczególne pobudki, ale małego znaczenia dla sztuki, która z powołania swego górować musi nad namiętnościami wszystkich epok i zbiorowości ludzkich.

Z pomiędzy wszystkich przytoczonych ustępów z dramatu, jedynie pięknym jest tylko śpiew gęślarza w obozie Hajduków—czysto lirycznego nastroju.

Prawdziwą uciechą dla naszego umysłu, była rzecz wyszła z pod pióra Karola Mecherzyńskiego o fantazji i humorystyce. Kto chce znaleźć dokładną a treściwą definicję obu tych czynników estetycznych, niech przeczyta pracę p. M.

Autor w szczupłych zamyka się ramach, lecz mimo to z zadania swego wywiązuje się z nigdy nieodstępującą go umiejętnością i wiedzą. Według nas jednakże w pracy tej stanowisko i wartość literatury XVII wieku przecenionemi zostały. Wiadomo nam wprawdzie, że w nowszych czasach historji literatury zaczęli podnosić tezę wyższości wieku XVII nad XVI, p. M. nie stoi więc w odosobnieniu, lecz wielość głosów nie stanowi ich nieomylności, a mylić się ludzką jest rzeczą.

W artykule o kuli ziemskiej, p. Stanisław Kaczkowski po treściwem przedstawieniu genialnej teorji Laplaca o tworzeniu się światów, zastanawiając się nad losem naszego planety, zapowiada mu stopniowe ostygnięcie, utratę atmosfery, zniknięcie oceanów a więc stan w jakim zostaje nasz satellita—czyli śmierć. Cieszymy się tylko wespół z autorem, że jeszcze wnuki i prawnuki prawnuków naszych mogą spać spokojnie—gdyż konanie ziemi bardzo wolno postępuje....

W dziale krytyki spotykamy sprawiedliwą recenzję p. Kaszewskiego powieści „Orbeka,“ krytyk nazywa ją prostą anegdotą, broni ją wszakże od zarzutów niemoralności. P. Strzemiński, podał nam ocenę dzieła Dra Levitoux, w sposób wszakże zdaniem naszem zbyt gorączkowy. P. Wojcicki nader pochlebnie wyraził się o „Wędrówkach Stryjaszka“ p. Kunickiego.

Wreszcie p. Lubowski zajął nas przeglądem utworów dramatycznych Heysego i Laubego, z których szczerze mówiąc, żaden nie mógłby wzbogacić ani sceny, ani literatury naszej.

— W Sobotę, to jest d. 1go Maja r. b., w kościele Śgo Krzyża, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odprawioną zostanie o godzinie 6tej rano Msza, a o godzinie 10tej rano Wotywa, za spokój duszy ś. p. Izabelli z Jelskich **Potockiej**, na które stroskana córka, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. —2922— (4851)

— S. p. Antoni **Fetter**, w wieku lat 30, po długiej a ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, oddał ducha Bogu d. 26 b. m. i r. Nabożeństwo za jego duszę odbędzie się jutro, t. j. we Czwartek o godz 10ej rano w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej; wyprowadzenie zaś zwłok tegoż dnia i z tejże świątyni Pańskiej, o godz. 6ej wieczorem. Strapiony brat zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów. na ten smutny obrzęd. —2,960— (4911)

— Ś. p. Włodzimierz **Płonczyński**, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszę lat 41, zszedł z tego świata w dniu 27 Kwietnia r. b. Pogrążona w smutku matka, córki i rodzina, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w dniu 29 b. m., o godzinie 11tej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego odbyć się mające, oraz na exportację zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu, t. j. we Czwartek, o godz: 6tej po południu, na cmentarz powązkowski. —2942— (4856)

— Ś. p. Wanda **Smolikowska**, panna, przeżywszy lat 26, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 27 Kwietnia r. b., przeniosła się do wieczności. Eksportacja zwłok jej, nastąpi w dniu 29 b. m., t. j. we Czwartek, z dolnego kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski o godz: 4tej po południu; na którą pozostałą rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

—2935— (4854)

— Ś. p. **Kwaśniewska** Ludwika, Żona Nadkonduktora kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w wieku lat 50 przeniosła się do wieczności. Niepocieszony w żalu pozostały mąż, wraz z dziećmi po stracie najlepszej żony i matki, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok jej z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu jutrzejszym, to jest we Czwartek, o godzinie 4ej z południa, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą.

—2958— (4,914)

— W dniu 18 b. m. w mieście Janowie lubelskiem zakończył życie ś. p. Jan **Modrzewski**, assesor kollegjalny b. poborca kassy powiatowej w Lublinie, w wieku lat 72.

— Zmarł w Lublinie w dniu 21 b. m. Wojciech **Frankowski**, woźny przy tamecznym rządzie gubernialnym.

— Wczoraj upłynęło lat 142 od otwarcia ogrodu saskiego po raz pierwszy dla publiczności (r. 1727).

— Dziś przed laty 63, to jest w r. 1806, Wisła wystąpiła z brzegów na łokci 7 cali 14, wylew trwał bardzo długo, a woda przybierała przez dni 3.

— Jutro przypada rocznica założenia w r. 1808 pierwszej loterji klasycznej, za czasów Księstwa Warszawskiego.

— Dziś w Saskim ogrodzie rozpoczęli wychowańcy Warsz. Tow. Dobr. usługę przy wydawaniu wody studziennej.

— Niektóre z drzew fruktowych, już pokryły się obfitym kwiatem.

— Wczoraj dawały się widzieć w powietrzu pasma pajęcze, zwane babiem latem.

— Dziś przy wejściu do Saskiego ogrodu od ulicy Niecałej, czyniono pomiary, jak się zdaje, w celu zasłonięcia opustoszałego winkla.

— Od dnia 1go maja r. b. czynności w Kassie Groszowej Oszczędności, w ochronie przy ulicy Marjańskiej Nr 1087*g*, odbywać się będą w każdą niedzielę, od godziny 9ej do 11ej rano.

— Słyszeliśmy, że koncesja na budowę drogi żelaznej z Częstochowy do Herbów na granicy pruskiej, uzyskaną już została.

— Piszą nam z Lubelskiego, że nadzwyczaj wczesna wiosna, pogoda sprzyjająca siewom, przytem przechodzące kiedy niekiedy deszcze, napełniają radością serca rolników, jest nadzieja, że rok ten do bardzo urodzajnych należyć będzie. W powiatach: Krasnostawskim, Lubartowskim i Nowoąleksandryjskim i innych gubernji Lubelskiej, w polu wszystko jak najlepiej stoi; na ogrody pora obecna jest bardzo sprzyjającą, drzewa pokazują pączki na tyle kwiatu, że jeżeli w czasie kwitnięcia, wiatr go i chrabąszcze nie uszkodzą, to w oku bieżącym massy owoców mieć będziemy. Również i warzywa pojawiają się wcześnie jak zwykle, a szparagi z gruntu już od tygodnia sprzedają na targu w Lublinie.

— Czytamy w gazecie „L'Opinione" z Neapolu dnia 15go kwietnia: Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją pana Sadowskiego, przy końcu czerwca udaje się w podróż artystyczną, która trwać będzie cztery miesiące, a mianowicie towarzystwo to z Neapolu wyjeżdża do Rzymu, Florencji, Medjolanu, Wenecji i t. d. Podczas nieobecności towarzystwa pana Sadowskiego, w teatrze „Al Fonto", dawane będą operetki.

— W ruinie zamku, w mieście Kazimierzu, nad Wisłą, powiecie nowo-aleksandryjskiem, w sam dzień Wielkiej nocy, dzieci włościańskie bawiące się przy wieży, wieżą Esterki zwanej, (o której oddawna krąży ła legenda, że w niej znajdują się skarby zakopane przez jakiegoś możnego pana, który umierając wspomniał swojemu służącemu, że przy wieży pieniądze zakopał), znalazły pod krzakiem o parę kroków od wieży kilka dukatów, które rodzicom swoim oddali. Rodzice w karczmie, w Kazimierzu, pokazali te dukaty żydom, u których wódkę pili, żydzi zaś donieśli o tem do Naczelnika powiatu, gzie następnie znaleziono dukaty złożono. Z dalszego poszukiwania rośnie domniemanie, że większa zapewne kwota, niż ta którą dzieci znalazły, przez niewiadomą osobę w nocy wykopaną została, koło krzaku bowiem znaleziono jeszcze kilka porozrzucanych dukatów i trochę drobnej srebrnej monety.

— *Ósma* prelekcja publiczna Professra *Lewestama*, o „Arcydziełach Literatury Dramatycznej," odbędzie się w przyszłą Niedzielę, dnia 2 Maja, o godzinie 1ej z południa w Auli Szkoły Głównej. Przedmiotem tego odczytu będą „Zbójcy" Schillera.

— W Lublinie, jak donosi miejscowy Kurjer, przychodzi do skutku uorganizowanie się stowarzyszenia spożywczego na wzór „Merkurego," istniejącego już w naszem mieście. Lubelskie stowarzyszenie spożywcze: składać się ma z 300 członków, z których każdy obowiązanym jest wnieść na kapitał współkowy pięć rubli.

— P. Gustaw Frieman skrzypek solista, jak donosi „Kurjer Lubelski", ma w krótce przybyć do Lublina dla dania tam kilku koncertów.

— Dziennik „La France" wczoraj przez nas otrzymany, donosi co następuje: Dr (?) Epstein, ktory jak wiadomo pokazuje obecnie sztuki magiczne w cyrku Napoleona, pomiędzy innemi zaciekawiał zebranych w zeszłym tygodniu widzów nową sztuką polegającą na nabiciu przez jednego z obecnych, karabinu kulą i wystrzeleniu z niego do magika. W czasie jednak ostatniego przedstawienia, naraz po wystrzale prestidigi, tator zachwiał się i upadł na wznak wołając: „umieram!" W tej samej chwili krew rzuciła się strumieniem z jego ust, a na piersi ukazała się straszliwa rana. Wypadek ten był następstwem niewyjęcia przez nabijającego widza z lufy karabinowej stempla, który wysadzony prochem, przeszył na wylot pierś nieszczęśliwego. Uderzenie było tak silne, że kawałek stempla, rikoszetem zranił widza, będącego mimowolną przyczyną całego zdarzenia. Epszteina wyniesiono z sali w okropnym stanie i obawiano się zrazu o jego życie, lecz ostatnie wiadomości pozostawiają nadzieję wyzdrowienia.

(P. R) Dzisiejsze gazety donoszą przeciwnie, iż niema nadziei ocalenia Epsteina.

— W kalendarzu łowieckim, na obecną porę naznaczone są polowania jedynie na zwierzęta i ptaki drapieżne, które nieczekając na młodą zwierzynę, niszczą jej gniazda. Nemrodowie jednak miejscy, widocznie z niepohamowanej namiętności do psucia prochu, pojawiają się co niedziela i święto na polach i w laskach po za rogatkami. Kilka tez dni temu, spostrzeżono w jednej miejscowości okolicznej, dwóch myśliwych, którzy przemyśliwali zabić bociana, ale mądry Wojtek ocalał i to zapewne dzięki wypadkowi, że strzelający doń był *niedzielnym* strzelcem.

— Wczoraj donieśliśmy o utonięciu Margasińskiego, dziś doszła nas wiadomość, że zwłoki utonionego wczoraj około fortu Śliwickiego, przez rybaków odszukanymi zostały.

— Pan Romanowski, właściciel fabryki powozów, wystąpił do Warsz. Tow. Dobrocz. z projektem, urządzenia wyścigów na 3ch velocipedach, a to w ogrodzie Saskim, za pewną opłatą od wejścia. Dobroczynność nieomieszka zapewne korzystać z powiększenia tym sposobem dochodu dla siebie, zwłaszcza, że podczas pięknej obecnej pogody, najlepsza się ku temu pora nadarza.

— W tych dniach do sal Wystawy Sztuk pięknych, pan Miller nadesłał portret młodej damy.

— Wczoraj rozpoczęto na ulicy Ordynackiej, po lewej stronie od Nowego-Świątu, roboty około urządzenia chodnika asfaltowego, który stanie się rzeczywistem udogodnieniem, dla uczęszczających do Instytutu Muzycznego.

— Z powodu wypadku, jakiemu uległ jeden z tutejszych wysokich urzędników, powszechnie szanowany, który skaleczył się nożem ogrodniczym, porządkując własnemi rękami swój ogródek, gdy przytem z rozpoczynającą się wiosną dowiadujemy się o wielu

innych wypadkach tego rodzaju, uważamy za konieczne zwrócić uwagę lubowników ogrodownictwa na baczne zachowanie ostrożności przy używaniu mniej lub więcej niebezpiecznych narzędzi pomonologicznych.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, Tomasz Kaliński, lokaj, lat 49 wieku liczący, zamieszkały w domu pod N-rem 2700, wieziony jako chory na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus, w drodze zmarł. — Wincenty Kubalak, stróż w szpitalu Ś-go Rocha, nagle zmarł. W celu wyprowadzenie śledztwa o powyższych wypadkach, sąd zawiadomiono. — W cyrkule Pragskim, Mosiek Rasztein, 8-letni chłopczyk, syn przekupki, czepiając się ze swawoli z tyłu jadącego wozu, schwycony przez koło za lewą nogę, uległ złamaniu takowej. Chłopiec oddany na kurację matce. — W cyrkule Sobornym, Stanisław Wudel, powożący dorożką Nr 30, przejeżdżając przez ulicę Nalewki, najechał na przechodzącą 9-cioletnią starozakonną Annę Fiszet, która w skutku tego, uległa lekkiemu stłuczeniu prawej ręki i lewej nogi, a nadto ma jeden ząb wybity. Dziewczynka zostaje na kuracji u rodziców, dorożkarza zaś aresztowano, w celu ukarania podług prawa. — Właścicielowi posessji Nr 2515, przez okno skradziono rozmaite rzeczy z garderoby, wartości rsr. 119. W celu wykrycia kradzieży, przedsięwzięto należyte środki. (G. Polic.)

Z Sieradzkiego.— Obraz kupiony w miesiącu marcu r. b. z Wystawy Sztuk Pięknych, roboty p. Gersona, przedstawiający Matkę Boską Bolesną, a umieszczony w ołtarzu kościoła parafjalnego Wróblew, w powiecie sieradzkim, zyskał tu ogólne uznanie. Zdaje się jednak, że go za wysoko umieszczono, bo nie można rozpoznać rysów twarzy, tem mniej boleści Matki Boskiej. Zyskałby więcej obraz na uroku, gdyby rysy twarzy nie były tak drobne.

— Z *Krakowa*, d. 20 b. m. W handlu zbożowym, mimo postępującej wiosny, bardzo mało życia się objawia; dowozy na granicę są ciągle niewielkie, co za pewne dotąd potrwa, dopokąd roboty w polu zupełnie pokończone nie będą; ceny targowe utrzymują się z małemi zmianami prawie te same, a niektóre gatunki zboża obecnie nawet spadły w cenie, z przyczyny zdaje się, że dotąd oziminy nadzwyczaj pięknie stoją.

— Na odbytem dnia 6go b. m. posiedzeniu towarzystwa lekarskiego krakowskiego, między innemi doktor Ściborowski zdał sprawę z dziełka doktora Lubelskiego z Warszawy, pod tytułem: „O zachowaniu zdrowia“. Na drugiem posiedzeniu dnia 20go t. m., doktor Leon Maciej Jakubowski przedstawił dziecię ośmiotygodniowę, mające w okolicy kości krzyżowej narośl wielkości głowy dzieciecia, professor zaś doktor Gilewski przedstawił ośmioletniego chłopca z dziwną wadliwą budową nóg i rąk, który tylko na końcach stóp chodzić może, przedstawiając różne zboczenia od stanu prawidłowego.

— W Galicji ostatnich dni był znowu popyt z Królestwa Polskiego na jęczmień; z Jasłowia spławiono obecnie do Warszawy około 1,000 korcy tego artykułu. Ożywiony ciągły popyt na owies, stał się teraz jeszcze żywszym.

— Zeszłej środy w Krakowie otrzymał stopień doktora medycyny na uniwersytecie Jagiellońskim, pan Antoni Broniewski.

— Dawniej sprowadzano do Gąlicji cement z Królestwa Polskiego i z Prus, w tym zaś roku sprowadzają go z Kufsteinu; przedsiebierstwa budowy kolei żelaznej zamówiły w jednej z tamtejszych fabryk 12 tysięcy centnarów cementu.

— Wieś Gruszczyn pod Poznaniem, obejmującą około 1500 morgów areału, nabył tych dni od kupca p. Caro za cenę 53000 talarów p. Maciej Stablewski, za pośrednictwem domu komisowego J. Stefańskiego i Spółki.

— Na wystawie obrazów w Wiedniu, akademja sztuk pięknych zakupiła obraz Aloizego Schönna, przedstawiający targ w Krakowie.

— Obaj bracia Matejkowie, malarz Jan i docent Franciszek, otrzymali dyplomy na członków korrespondentów Towarzystwa naukowego serbskiego w Belgradzie.

— Zmarły w Krakowie Piotr Studziński, dyrektor muzyki i organista katedry krakowskiej, liczył lat 44. Studziński był dobrym kompozytorem. Złamawszy on przed niejakim czasem rękę bardzo niebezpiecznie, chorzał ciągle i ta choroba o śmierć go przyprawiła.

— W Prussach Zachodnich zakończył życie dnia 20go b. m., Hipolit Białobłocki, w Rownicy.

— Z Królewca donoszą jako osobliwość, że dnia 22 b. m. roku tego, pierwsza wicina ze zbożem przypłynęła z Litwy.

— W ostatnich czasach przedstawiono na posiedzeniu cislitawskiej rady państwa aż dwadzieścia nowych projektów dróg żelaznych w Cislitawji, sześć z pomiędzy nich przypada na samą Galicję.

—Bank akcyjny we Lwowie, pomimo świetnego napozór sprawozdania z dotychczasowych działań, znajduje się podobno w nieszczególnych interesach.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Sobotnie posiedzenie kortezów wykazało, jak dalece ministerjum traci z dniem każdym coraz więcej swój urok. Jeden z mówców mniejszości miał odwagę rozwijać założenie, iż rząd tymczasowy jest wyrazem junty rewolucyjnej madryckiej, która sama tylko obdarzyła go mandatem, ale nie junt. prowincjonalnych. Serrano odpowiedział ną to zagrożeniem, iż poda się do dymissji, co jednak nie przeszkodziło, iż w ciągu całego posiedzenia ponawiały się napady na gabinet i krytykowano drobiazgowo a systematycznie czynności obecnego rządu. Ważny to objaw!

Zapewniają, że skutkiem odkrycia sprzysiężenia medjolańskiego, hr. Menabrea wystosował energiczną notę do rady związku szwajcarskiego, odnoszącą się do tej sprawy. Hr. Menabrea domaga się w tej mowie natychmiastowego wydalenia mazzinistów z kantonu tessyńskiego, zagrażając blokadą kantonu w razie gdyby rząd szwajcarski nie dał zupełnego zadosyćuczynienia rządowi włoskiemu.

W Belgji ubiegły tydzień przeszedł dość spokojnie, ale spokój to zewnętrzny, powierzchowny. Nietylko, że wstrzymanie robót trwa jeszcze pomiędzy większą częścią robotników w Borinage (około Mons) lękają się jeszcze bodaj czy nie powszechnego zawieszenia płac w kopalniach i fabrykach okolic Charleroi. I na robotnikach pod Liége niebardzo można rachować. Obecność i działania ajentów „Ligi między narodowej“ są niewątpliwemi. On to starają się utrzymywać wzburzenia i nadać mu jak najszersze rozmiary.

„Północno Niemiecka Gazeta“ rozpoczyna znowu

swoją kampanję przeciw polityce p. Beusta. Według tego dziennika zaślepionego gniewem, kanclerz cesarstwa szuka tylko sposobności i pozoru do zerwania z Prussami i opiera swe wojenne nadzieje na pomocy węgrów i słowiańskich narodowości. Gazeta rzeczona oskarża politykę hr. Beustą, że nosi wszelkie cechy wyzywające i dąży do podania Pruss w podejrzenie u sprzymierzonych z niemi mocarstw: oświadcza oraz, że Prussy nie żywią bynajmniej nieprzyjacielskich względem Austrji zamiarów.

Książe Karol rumuński, za przybyciem do Mołdawji przyjmowany był z zapałem. Zwiedził prace około dróg żelaznych, prowadzone z wielką energją i pośpiechem, oraz inne roboty publiczne.

W tureckiej rądzie stanu znakomite zmiany. Zaprowadzono w niej wydział sporny, a zniesiono wydział oświecenia publicznego, którego attrybucje przyłączono do ministerstwa spraw wewnętrznych. Wydział sporny oddano pod kierunek Imina Muhlisa paszy b. jenerał gubernatora Damaszku. Spodziewają się jeszcze utworzenia Izby obrachunkowej, sądu appellacyjnego i kassacyjnego, a osobna kommissja zajmuje się ułożeniem kodeksu cywilnego.

W świecie urzędowym coraz głośniej mówią o rychłym powrocie Mustafy Fazyl Paszy do władzy. Uprzejmość, jaką sułtan otacza od niejakiego czasu swojego dawnego ministra nie pozostawia pod tym względem żadnej wątpliwości. Podobnież rzecz się ma z Mehmedem Kiprislim paszą, któremu przeznaczoną jest, jak się zdaje, teka ministra marynarki.

Z Kandji dochodzą wieści dość niepokojące. Krzywem bardzo okiem patrzą tam na rozzbrojenie narodu, a wysłanie dwóch tysięcy nieregularnego albańskiego wojska, które ma zająć blockhauzy, drażni w wysokim stopniu ludność chrześciańską. Po dokonaniu tak trudnego zadania, jakiem było uśmierzenie powstania kandjockiego i załagodzenie tej sprawy, właściwszą politykę dla rządu ottomańskiego, byłoby unikanie tego wszystkiego, co może narazić uzyskane już rezultaty.

List z Aleppo donosi, że świeże rozruchy plemion arabskich są na drodze stłumienia, dzięki energji rozwiniętej przez władze wojskowe prowincjonalne, ale rozruchy te w rzeczywistości nie nosiły na sobie groźnej cechy.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 27 Kwietnia godz. 11 m. 45 w nocy.

Paryż. — Obecność Frère Orbana nie była bezowocną. Jutro odjeżdża, a bezpośrednio po jego odjeździe nastąpi zamianowanie mieszanej kommissji. Ciało prawodawcze zostało rozwiązane, a wybory naznaczone na dni 23 i 24 Maja.

Florencja. — Izba deputowanych przyjęła tymczasowe zasady finansowości. Odpowiadając na interpellację, zarówno Menabrea jak minister skarbu zaprzeczają wieściom o zmianie gabinetu.

Berlin.—Kongress międzynarodowy zamknięty, a przyszłe zgromadzenie kongressu w r. 1871, naznaczone w Wiedniu.

SZARADA.

Pierwszego zechciej szukać w liter rzędzie;
Druga i *czwarta* zwyczajne narzędzie,
Chociaż zarazem nie wiele ta warta,
O której mówią, że *druga* i *czwarta;*
Trzecia i *czwarta* pracą się wysławia;
Druga i *pierwsza* ludziom bóle sprawia.
Wszystka oznacza poważne zebranie;
Proszę odgadnąć komu czasu stanie.
(Znaczenie zeszłego Zadania, *Octy*).

Redaktor, W. *Szymanowski.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś,, **Radcy Pana Radcy**. **Przysięga Horacego.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 16 (28) Kwietnia 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	Żądano kop: sr.	Płacono Ruble	Płacono kop: sr.
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 20				
Dukaty Holen: rs: — k: — r 3 kop: 55				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	87	61	87	11
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	84	86	84	36
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	99	—
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	73	4	72	70
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	168	50	167	—
" " " z r: 1866	164	—	163	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	72	50	71	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	69	67	68	67
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. $38^{8}/_{9}$

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: $63^{1}/_{3}$

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 112 k 80 rs. 112 k 50.

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: $72^{1}/_{2}$ rs. — k. —

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 32 k. 10 rs. — k. —.

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 94 k. 65 rs. 94 k. 35

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 27 Kwietnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 85 do rs. 6 ko. 75 żyta od rs. 4 k. 65 do rs. 4 ko: $72^{1}/_{2}$; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 35; owsa od rs. 3 k: — do rs. 3 kop: 30; kartofli od rs. 1 kop: — do rs: 1 kop: 20

Okowity płacono, dnia 27 Kwietnia: za wiadro od rsr. 2 kop. 61 do rsr. 2 kop. $65^{1}/_{2}$; za garniec od rsr. — kop. 85 do rsr. — kop. $86^{1}/_{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI.